

Danuta Parcia

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
RODZINNY OGRÓD DZIAŁKOWY
"Zdrowie"
04-674 Warszawa, ul. Lebiódowa B/N
NIP 952 18 44 834

**Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa**

Szanowny Panie Prezesie !

Jestem od 15 lat członkiem Polskiego Związku Działkowców i jednocześnie użytkowniczką działki w Rodzinnym Ogróde Działkowym im. „ZDROWIE” przy ul. Lebiódowej 41, 04-674 Warszawa.

Ogród nasz zajmuje niewielką powierzchnię (206 działek) a usytuowany jest na terenie gminy Wawer tuż przy lasku przez, który płynie mały strumyk. Stanowi on dla nas działkowców enklawę ciszy i spokoju a jego mikroklimat powoduje, że wchodząc na jego teren – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – znikają wszystkie troski i kłopoty.

W ubiegłym roku Ogród nasz obchodził uroczystie 40-lecie swego istnienia. Z tego tytułu został uhonorowany pucharami i dyplomami a działkowcy, którzy od podstaw „budowali” Ogród udekorowani zostali odznakami. Były wspomnienia działkowców o tym jak to na bagnach i nieużytkach i ich ciężkiej pracy często ponad siły powstawał Ogród, którym obecnie możemy się tylko poszczycić. Uroczystość zakłócił nam niestety smutek i niepokój o los ogrodów w Polsce, naszego Ogródu i naszych działek, a to za sprawą I Prezesa Sądu Najwyższego, który ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogródkach Działkowych zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego RP, którą osobiście w pełni popieram.

Obecnie jestem na emeryturze i nie wyobrażam sobie dalszego życia bez uprawiania działki zwłaszcza, że byłam i jestem osobą aktywną. Praca na działce i ruch na świeżym powietrzu, a po pracy odpoczynek i spotkania ze znajomymi dają mi dużo satysfakcji i zadowolenia. Nie muszę wyjeżdżać na wczasy a nawet nie stać mnie na nie, ze względów wiadomych (emerytura nie zbyt wysoka), gdyż na swojej niewielkiej działce mam wszystko to czego potrzebuję. Myślę, że takiego samego zdania jest większość działkowców - emerytów.

Pragnę Pana Prezesa TK poinformować, że nie tylko emerytów działki satysfakcjonują. Otóż coraz więcej młodych ludzi nabywa działki. Działka dla nich, a zwłaszcza dla rodzin z dziećmi jest miejscem odpoczynku po całotygodniowej pracy a dla dzieci stanowi swobodę i zabawę na świeżym powietrzu. Rodziny te na ogół mieszkają w zagęszczonych i zanieczyszczonych spalinami osiedlach dużych miast, a działka jest dla nich jest taką oazą spokoju, gdzie mogą wśród zieleni i ciszy miło spędzać czas.

Panie Prezesie TK proszę to wszystko wziąć pod uwagę i odrzucić wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, gdyż uważam, że zarzuty w nim zawarte są próbą odebrania nam działek i związanego z nimi naszego dorobku.

Z poważaniem

